

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA  
SEKCJA CZWARTA

**SPRAWA ADAM WŁOCH przeciwko POLSCE<sup>1</sup>**

SKARGA nr 27785/95

WYROK - 19 października 2000 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba złożona z następujących sędziów:

Pan G. Ress, *przewodniczący*,

Pan A. Pastor Ridruejo,

Pan L. Caflisch,

Pan J. Makarczyk,

Pan V. Butkevych,

Pan J. Hedigan,

Pan M. Pellonpää, *sędziowie*

oraz Pan V. Berger, *kanclerz Sekcji*

Obradując na posiedzeniach zamkniętych w dniach 13 czerwca oraz 12 października 2000 r.

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim z wyżej wymienionych terminów:

**POSTĘPOWANIE**

1. Sprawa wynika ze skargi (nr 27785/95) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, złożonej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”) na podstawie dawnego art. 25 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez polskiego obywatela, Pana Adama Włocha („skarżący”) w dniu 5 grudnia 1994 r.

2. Rząd Polski („Rząd”) reprezentowany był przed Trybunałem przez Pełnomocnika, Pana Krzysztofa Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Skarżący, który sam jest adwokatem, reprezentował się osobiście.

3. Skarżący zarzucał w szczególności, iż jego tymczasowe aresztowanie pozbawione było podstaw prawnych, na tle prawa obowiązującego w tamtym czasie, i w związku z tym nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 1 (c) Konwencji. Skarżący podniósł ponadto, iż postępowania, które toczyły się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie oraz Sądem Apelacyjnym w Krakowie w kwestii jego tymczasowego aresztowania nie były w pełni kontradiktoryjne, jak tego wymaga art. 5 ust. 4 Konwencji, oraz że postępowanie karne przeciwko niemu nie było przeprowadzone w rozsądnym terminie, w znaczeniu przyjętym w art. 6 ust. 1 Konwencji.

---

<sup>1</sup> Wyrok stanie się ostateczny zgodnie z przepisami art. 44 ust. 2 Konwencji. Podlega on opracowaniu edycyjnemu, przed jego opublikowaniem w ostatecznej wersji w urzędowych zbiorach wyroków i decyzji Trybunału.

4. Skarga została przekazana do Trybunału w dniu 1 listopada 1998 r., kiedy to wszedł w życie Protokół nr 11 do Konwencji (art. 5 ust. 2 Protokołu nr 11).

5. Skarga została skierowana do Czwartej Izby Trybunału (art. 52 Regulaminu Trybunału).

6. Decyzją z dnia 30 marca 2000 r. Izba stwierdziła, iż skarga jest częściowo dopuszczalna.

7. Zarówno skarżący, jak i Rząd przedłożyli obserwacje co do merytorycznych zarzutów skargi (art. 59 ust. 2 Regulaminu Trybunału).

8. W dniu 13 czerwca 2000 r. w Strasburgu, w Pałacu Praw Człowieka miało miejsce publiczne przesłuchanie (art. 59 ust. 2 Regulaminu Trybunału).

Przed Trybunałem wystąpili:

(a) w imieniu Rządu:

Pan K. Drzewicki, *pełnomocnik*

Pani M. Wąsek-Wiaderek,

Pan, A. Kaliński,

Pan G. Zyman, *radcy*

Pan. H. Komisarski, *doradca*

(b) skarżący.

Trybunał wysłuchał wystąpień Pana Włocha, Pana Drzewickiego, Pani Wąsek-Wiaderek oraz Pana Zymana.

## FAKTY

### I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

9. Śledztwo w sprawie organizowania nielegalnych adopcji zagranicznych, w których brał udział skarżący rozpoczęło się w nieustalonym dniu w 1993 r.

10. W dniu 19 września 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie przedstawił skarżącemu zarzuty handlu dziećmi oraz nakłaniania do składania fałszywych zeznań. W dniu 20 września 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie zastosował wobec skarżącego tymczasowe aresztowanie.

11. W dniu 29 września 1994 r. przedstawiono skarżącemu pisemne uzasadnienie postanowienia z dnia 19 września 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie powołał się przede wszystkim na szereg akt spraw z postępowań adopcyjnych, w których skarżący występował jako pełnomocnik obcokrajowców, którzy chcieli adoptować dzieci. Prokurator powołał się również na zeznania świadków. Ustalono, iż w wielu przypadkach przyszli rodzice adopcyjni udzielali skarżącemu pełnomocnictwa na długo przed rozpoczęciem procedury adopcyjnej, a nawet zanim dziecko zostało urodzone. Rodzice biologiczni posiadali pełnię władzy rodzicielskiej i udzielali zgody na adopcję wyłącznie przez obcokrajowców. Skarżący, znając ich zazwyczaj trudną sytuację finansową, nakłaniał ich od oddania dzieci do adopcji, w zamian za odpowiednią finansową rekompensatę. Skarżący również sam lub z pomocą innych osób odbierał nowo narodzone dzieci ze szpitala i umieszczał je u osób trzecich. Biologiczni rodzice nie mieli potem żadnych kontaktów z dziećmi, ani też nie uczestniczyli w opiece nad nimi. Jednakowoż, pozostawali oni w stałym kontakcie ze skarżącym. Następnie, w postępowaniu adopcyjnym zrzekli się oni praw rodzicielskich do dzieci i wyrażali zgodę na adopcję. Prokurator stwierdził również, iż zaistniało uzasadnione podejrzenie,

potwierdzone dowodami uzyskanymi w trakcie postępowania przygotowawczego, że skarżący nakłaniał rodziców biologicznych do składania w postępowaniu fałszywych zeznań, w szczególności co do okoliczności, w jakich zetknęli się oni z rodzicami adopcyjnymi. W wielu przypadkach stwierdzali oni, iż poznali kandydatów na rodziców adopcyjnych poprzez wspólnych znajomych. Ponadto skarżący wywierał bezprawny nacisk na policjantów podejmujących pewne czynności w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu. Dalej prokurator stwierdził, iż skarżący przyjmował za swoje usługi wynagrodzenie, które w niektórych przypadkach było nadmiernie wygórowane. Prokurator podsumował swoje ustalenia stwierdzeniem, iż okoliczności sprawy w całości uzasadniają podejrzenie, że skarżący brał udział w popełnieniu przestępstwa handlu dziećmi, w rozumieniu art. IX przepisów wprowadzających Kodeks karny, oraz że popełnił przestępstwo nakłaniania do składania fałszywych zeznań.

12. Skarżący złożył zażalenie na to postanowienie. Argumentował m. in, iż czyny których popełnienie mu zarzucono, nie mogły zostać uznane za przestępstwo handlu dziećmi. Następnie argumentował, że z racji tego, iż znaczna liczba świadków została już przez prokuratora przesłuchana, przypuszczenie, iż dalsze pozbawienie go wolności mogłoby w jakikolwiek sposób pomóc rozwojowi prowadzonego postępowania, jest nieuzasadnione.

13. W dniu 4 października 1994 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrywał zażalenia na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, złożone do sądu przez skarżącego oraz jego obrońców, Panów W.P i M.G. W posiedzeniu sądu nie uczestniczył skarżący, podczas gdy obecny był prokurator, Pani I.K.-B. Sąd zezwolił adwokatom na ustne wystąpienie, a następnie zarządził, by opuścili salę sądową. Następnie swoje argumenty przedstawił przed sądem prokurator stwierdzając, że stosowanie tymczasowego aresztowania powinno zostać utrzymane. Prokurator przekonywał, iż kwalifikacja prawna czynu jest prawidłowa, biorąc pod uwagę art. 35 Konwencji ONZ o Prawach Dziecka.

14. Na mocy postanowienia, wydanego w tym samym dniu, sąd nie uwzględnił zażalenia skarżącego na postanowienie o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania. Po pierwsze sąd stwierdził, że sprawa jest bezprecedensowa i rodzi trudności zarówno co do ustalenia stanu faktycznego, jak i zastosowania przepisów prawa. Sąd podkreślił, że w ocenie zasadności zaskarżonego postanowienia ograniczył się do badania przesłanek stosowania i utrzymania stosowania tymczasowego aresztowania, w szczególności przewidzianych w przepisie art. 209 Kodeksu postępowania karnego, a dotyczących znaczenia i wiarygodności dowodów zgromadzonych przeciwko skarżącemu dla potrzeb zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Jednakże, sąd podkreślił, iż powstrzymał się od dokonywania bliższej analizy karnomaterialnych aspektów sprawy. Sąd dalej stanowczo stwierdził, iż dotychczas zgromadzone w sprawie dowody nie uzasadniają podejrzenia, iż skarżący wywierał bezprawny nacisk na policjantów podejmujących czynności w postępowaniu. Jednakowoż, dowody zebrane w aktach sprawy dawały podstawę do uzasadnionego podejrzenia, iż skarżący popełnił przestępstwo przewidziane w art. IX § 2 przepisów wprowadzających Kodeks karny, które obejmuje uprowadzenie i uprawianie handlu dziećmi w jakimkolwiek celu i w jakiegokolwiek formie, w tym też - zdaniem sądu - sytuacje, w których przestępcy działali wyłącznie w celu uzyskania korzyści majątkowej. Sąd stwierdził dalej, iż przepis ten powinien być interpretowany w świetle postanowień Konwencji ONZ o Prawach Dziecka, ratyfikowanej przez Polskę w 1991 r. Sąd nie podzielił poglądu skarżącego, iż działał on wyłącznie w ramach upoważnienia udzielonego mu jako prawnikowi. Sąd wziął w tym względzie pod uwagę potwierdzony dowodami fakt, iż czynności podejmowane przez skarżącego w ramach

postępowania adopcyjnego w znaczny sposób odbiegały od tych czynności, których podjęcia zwykle spodziewać się można od prawnika w podobnych sprawach. W szczególności, skarżący występował jako pełnomocnik przed sądem, ale również czynnie poszukiwał dzieci do adopcji. Podejmował także czynności faktyczne i prawne w celu stworzenia fikcyjnych sytuacji, które odpowiadałyby wymaganiom stawianym przez przepisy regulujące postępowanie adopcyjne. Dalej, sąd podzielił wnioski prokuratora, iż w wielu przypadkach wynagrodzenie skarżącego było wyjątkowo wysokie, co zdaje się naruszać art. 21 Konwencji ONZ o Prawach Dziecka. To - zdaniem sądu - wskazuje, iż skarżący działał wyłącznie z chęci zysku.

15. Sąd w konsekwencji stwierdził, że generalna ocena materiału dowodowego daje podstawę do wniosku, iż zachowane zostały prawne przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania. Przede wszystkim, obszerny materiał dowodowy wskazywał, iż podejrzenia wobec skarżącego były uzasadnione. Po drugie, stopień skomplikowania sprawy oraz konieczność podjęcia dalszych czasochłonnych czynności, takich jak przesłuchanie następnych świadków, czy analiza szeregu dokumentów, przemawiały na rzecz kontynuacji tymczasowego aresztowania, w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania. Na zakończenie sąd stwierdził, iż istniało zagrożenie, że zwolnienie skarżącego może przeszkadzać w prowadzeniu postępowania, mając na uwadze w szczególności charakter stawianych skarżącemu zarzutów, które obejmują przygotowywanie fałszywych dowodów w postępowaniu adopcyjnym, w celu wprowadzenia sądu w błąd.

16. Dnia 28 października 1994 r. Prokurator Wojewódzki, po rozpoznaniu wniosku skarżącego o uchylenie tymczasowego aresztu, skierowanego do Ministra Sprawiedliwości w dniu 22 września 1994 r., odmówił uwzględnienia tego wniosku.

17. W dniu 2 listopada 1994 r. skarżący złożył wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania lub zamianę go na inny, mniej dolegliwy środek zapobiegawczy.

18. W dniu 14 listopada 1994 r. Prokurator Wojewódzki odmówił uwzględnienia wniosku skarżącego o uchylenie tymczasowego aresztu. Prokurator stwierdził, że w świetle dokumentacji medycznej dotyczącej skarżącego, jak i jego żony, nie ma dostatecznych podstaw, aby zaakceptować pogląd skarżącego, że musi zostać zwolniony z aresztu, jako że nic nie wskazuje na to, aby kontynuowanie tymczasowego aresztowania mogło zagrozić jego życiu lub zdrowiu, lub spowodować wyjątkowo ciężkie skutki dla niego lub jego rodziny.

19. W dniu 23 listopada 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie postanowił o wyznaczeniu dwóch biegłych psychiatrów i psychologa w celu przygotowania opinii co do tego, czy stan zdrowia skarżącego pozwala na jego przebywanie w areszcie oraz co do zdolności ponoszenia przez skarżącego odpowiedzialności karnej.

20. W dniu 2 grudnia 1994 r. Prokurator Apelacyjny w Krakowie postanowił nie uwzględnić zażalenia skarżącego na postanowienie Prokuratora Wojewódzkiego z dnia 14 listopada 1994 r. Prokurator stwierdził, iż ocena dokumentacji medycznej dotyczącej skarżącego i jego żony, dokonana przez prokuratora niższej instancji, była prawidłowa. Dalej podkreślił on, że pytanie, czy okoliczności przyjęte przez prokuraturę jako uzasadnienie zastosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania wypełniały przesłanki z art. IX przepisów wprowadzających Kodeks karny, było już analizowane przez Prokuratora Wojewódzkiego w jego postanowieniu z 29 września 1994 r., oraz przez Sąd Wojewódzki w jego postanowieniu z dnia 4 października 1994 r. Co prawda, sąd uznał powyższą kwalifikację prawną za „kontrowersyjną”, jednak zgodził się z argumentacją prokuratora, że zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec skarżącego jest uzasadnione.

21. W dniu 5 grudnia 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie wyznaczył następnego eksperta - specjalistę neuropsychologii, by zbadał skarżącego w celu uzupełnienia opinii przygotowywanych na podstawie postanowienia z 23 listopada 1994 r. przez biegłych lekarzy.

22. W dniu 5 grudnia 1994 r. skarżący złożył wniosek o przesłuchanie go przez Prokuratora Wojewódzkiego.

23. W dniu 12 grudnia 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie złożył wniosek do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego do dnia 28 lutego 1995 r.

24. W odpowiedzi na pismo skarżącego z dnia 5 grudnia 1994 r., Prokurator Wojewódzki – w piśmie z 16 grudnia 1994 r. - poinformował go, że z powodu konieczności przygotowania opinii przez biegłych, nie mógł on być przesłuchany zanim prokurator złożył do sądu wniosek z 12 grudnia 1994 r. o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. Prokurator stwierdził ponadto, iż odpowiednie przepisy prawne nie przewidują obowiązku doręczenia podejrzanemu wniosku prokuratora o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. Skarżący został poinformowany także, że jego obrońcom odmówiono dostępu do akt sprawy, w celu zabezpieczenia prawidłowego przebiegu postępowania - ze względu na fakt, iż dowody zebrane w postępowaniu przygotowawczym uzasadniają wniosek, że rozwojowy charakter sprawy może doprowadzić do przedstawienia zarzutów także innym osobom.

25. W piśmie z 16 grudnia 1994 r. skarżący ponownie skarżył się, iż nie był przesłuchiwany w śledztwie od dnia jego zatrzymania.

26. W dniu 19 grudnia 1994 r., na wniosek Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie, Sąd Wojewódzki w Krakowie przedłużył stosowanie wobec skarżącego tymczasowego aresztowania na dalsze trzy miesiące.

27. W piśmie do Prokuratora Wojewódzkiego z dnia 21 grudnia 1994 r. skarżący podnosił, iż postępowanie dotyczące przedłużenia jego tymczasowego aresztowania nie było konradyktoryjne, co stoi w sprzeczności z wymogami art. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jako że zarówno on, jak i jego adwokaci nie mieli dostępu do akt sprawy. Skarżył się również, iż nie uzyskał pozwolenia na uczestnictwo w praktykach religijnych w więzieniu oraz domagał się uzyskania pozwolenia na otrzymanie od rodziny nowych książek i czasopism.

28. W odpowiedzi z 19 stycznia 1995 r. Prokurator Wojewódzki stwierdził, iż skarżący nie był przesłuchiwany, gdyż konieczne było zgromadzenie dodatkowych dowodów, aby zapewnić, że przesłuchanie będzie skuteczne.

29. W dniu 11 stycznia 1995 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał zażalenia skarżącego na postanowienie z dnia 19 grudnia 1994 r. Sąd stwierdził, iż czyny w związku z którymi przedstawiono skarżącemu zarzuty w śledztwie, nie mogą być w sposób uzasadniony zakwalifikowane jako handel dziećmi w rozumieniu art. IX przepisów wprowadzających Kodeks karny. Oceniając bowiem jakie znamiona obejmuje przestępstwo „handlu dziećmi” trzeba mieć na uwadze to, iż adopcja była dokonywana w interesie dziecka, podczas gdy pojęcie handlu ludźmi nieodłącznie zawiera w sobie działanie zmierzające do wyrządzenia krzywdy jego ofierze. Prawdą jest, zdaniem sądu, iż adopcja w pewnym zakresie ograniczała wolność osób adoptowanych, ale jednak celem jej było polepszenie warunków życia dziecka oraz zwiększenie jego perspektyw życiowych. Dlatego też adopcja, sama przez się, musi być odbierana jako przynosząca korzyść dziecku. W rozpatrywanej sprawie nie zostało stwierdzone przez prokuraturę, iżby czyny, w związku z którymi skarżącemu przedstawiono zarzuty, spowodowały krzywdę jakiegoś dziecka albo innej osoby. Sąd

zwrócił szczególną wagę na fakt, iż art. IX przepisów wprowadzających Kodeks karny, który obejmował przestępstwo handlu ludźmi został, na podstawie propozycji Komisji przygotowującej nowy Kodeks karny, zastąpiony przepisem penalizującym organizowanie adopcji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako odrębne przestępstwo. Zdaniem sądu fakt ten wskazuje, iż nie można było postawić skarżącemu zarzutu popełnienia przestępstwa przewidzianego przez art. IX przepisów wprowadzających Kodeks karny, jako że przestępstwo handlu ludźmi, według jednogłośnej opinii przedstawicieli doktryny, członków Komisji Kodyfikacyjnej, stanowi przestępstwo odrębne, inne niż organizowanie adopcji dla osiągnięcia korzyści majątkowej. Podsumowując sąd stwierdził, iż okoliczność, że skarżący był pełnomocnikiem w wielu postępowaniach adopcyjnych oraz że przyjmował wynagrodzenie za swe usługi nie jest wystarczająca, aby powziąć podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. IX przepisów wprowadzających Kodeks karny. Areszt tymczasowy został uchylony wobec skarżącego tego samego dnia.

30. W dniu 30 stycznia 1995 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie zdecydował o wyłączeniu do odrębnego postępowania sprawy innego prawnika, B. S., któremu przedstawiono zarzut handlu dziećmi razem ze skarżącym.

31. W dniu 23 marca 1995 r. skarżący został przesłuchany przez prokuratora. Podtrzymał on swoje wcześniejsze wyjaśnienia i odmówił składania dalszych wyjaśnień, powołując się na nieobecność adwokata. Odmówił również wypowiedzenia się co do dowodów zebranych podczas przeszukania w jego domu, które miało miejsce w dniu 20 września 1994 r.

32. W dniu 12 kwietnia 1995 r. skarżący został przesłuchany w obecności obrońcy, Pana M.G. Skarżący odmówił składania wyjaśnień, powołując się na zobowiązanie do zachowania tajemnicy zawodowej, co do informacji uzyskanych w ramach wykonywania pełnomocnictwa udzielonego mu przez klientów.

33. W dniu 8 maja 1995 r. Sąd Okręgowy Stanów Zjednoczonych dla Zachodniego Okręgu Stanu Pensylwania, działając na wniosek Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie o udzielenie zagranicznej pomocy prawnej, zarządził przesłuchanie określonych świadków w związku z postępowaniem przeciwko skarżącemu. Sąd wziął pod uwagę informacje uzyskane od prokuratora, iż polski Kodeks karny zakazuje obywatelom polskim uczestniczenia w postępowaniu adopcyjnym w celu uzyskania korzyści majątkowych. Przesłuchanie świadków miało dostarczyć informacji na temat sposobu, w jaki rodzice adopcyjni uzyskiwali wiedzę na temat możliwości adoptowania polskich dzieci, na temat tego, jakie czynności podejmowali, aby uzyskać orzeczenie sądowe, co do adopcji, oraz jaka była w tym rola skarżącego.

34. W pismach z 2 czerwca, 25 lipca oraz 14 września 1995 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie wnioskował do Departamentu Międzynarodowej Pomocy Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości o podjęcie odpowiednich kroków w celu przyspieszenia realizacji pomocy prawnej, o którą poproszono władze sądowe stanów: New York, Illinois oraz New Jersey.

35. W dniu 17 czerwca 1995 r. skarżący złożył do Ministra Sprawiedliwości skargę na sposób prowadzenia sprawy. Podniósł on w szczególności, iż pomimo stwierdzeń zawartych w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 stycznia 1995 r. o uchyleniu stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, postępowanie wobec niego nadal jest prowadzone. Podnosił również, iż jego prywatny telefon jest na podsłuchu. Skarżył się również na prowadzoną przeciwko niemu kampanię prasową, która w jego opinii była inspirowana przez Pana A. S., Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który w tym samym czasie kandydował na stanowisko prezydenta RP.

Skarżący ponadto kwestionował fakt złożenia wniosków o pomoc prawną, skierowanych do władz Stanów Zjednoczonych Ameryki, w których, jego zdaniem, błędnie stwierdzono, iż organizowanie adopcji w celu uzyskania korzyści majątkowych było przestępstwem na podstawie polskiego prawa.

36. W odpowiedzi na tę skargę, pismem z dnia 4 lipca 1995 r. Prokurator Apelacyjny w Krakowie poinformował skarżącego, iż analiza akt sprawy obejmujących 46 tomów wykazała, iż jego skarga jest nieuzasadniona. Okoliczność, iż Sąd Apelacyjny postanowił o uchyleniu stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania nie ma żadnego wpływu na kwestię jego odpowiedzialności karnej. W odniesieniu do zarzutu, iż telefon skarżącego jest na podsłuchu, prokurator stwierdził, iż organy prokuratorskie nie wydawały zgody na taką czynność. Jeżeli zaś skarżący ma informacje wskazujące na to, że jego telefon jest podsłuchiwany nielegalnie, może wnosić o rozpoczęcie śledztwa w tej sprawie. W odniesieniu zaś do zarzutu, iż postępowanie karne wobec niego zostało wszczęte z motywów politycznych, nie wymaga on jakichkolwiek komentarzy, w szczególności w świetle dowodów uzyskanych w postępowaniu przygotowawczym oraz publicznych wystąpień Pana A.S. W kwestii wniosków o zagraniczną pomoc prawną prokuratura podkreśliła, iż jej podstawy prawne można znaleźć w rozdziale XII Kodeksu postępowania karnego. Zarzut, iż w przypadku skarżącego można jej przeprowadzenie uznać za nadużycie prawa, jest nieuzasadniony.

37. W piśmie do Ministra Sprawiedliwości, z dnia 12 sierpnia 1995 r., skarżący podniósł zarzut, iż pismo Prokuratora Apelacyjnego, z 4 lipca 1995 r., nie zawiera wystarczającej odpowiedzi na jego skargę. Podkreślił on, iż w świetle postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z 11 stycznia 1995 r., kwalifikacja prawna stawianych mu zarzutów okazała się nieprawidłowa. Następnie utrzymywał, iż zarzuty co do podsłuchiwania jego telefonu były zasadne i że prokurator miał tego świadomość. Dalej podkreślił, iż domagał się on w rzeczywistości dokonania odpowiedniej analizy istotnego wpływu, jaki wywierał na sposób prowadzenia jego sprawy Pan A.S., Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który to „ochronę polskiej rodziny” uczynił jednym z kluczowych sloganów swej kampanii prezydenckiej. Skarżący domagał się dokonania tej analizy w świetle materiałów zgromadzonych przez policję, która użyła nieformalnych metod pozyskiwania dowodów. Kończąc skarżący powtórzył, iż wnioski polskich władz o pomoc prawną wprowadziły sądy amerykańskie w błąd, co do prawnej kwalifikacji zarzucanych mu czynów, jako że stwierdzały one, iż organizowanie adopcji stanowi przestępstwo.

38. W piśmie z 22 września 1995 r., Departament Międzynarodowej Pomocy Prawnej poinformował prokuraturę, iż jej wniosek został przekazany do Ambasady Polskiej w Waszyngtonie w dniu 7 września 1995 r. W dniu 17 października 1995 r. Prokurator Wojewódzki otrzymał dowody zebrane w ramach pomocy prawnej przez władze sądowe stanu Pensylwania.

39. W dniu 13 listopada 1995 Prokurator Wojewódzki poprosił ponownie Ministerstwo Sprawiedliwości o interwencję, w celu przyspieszenia realizacji pomocy prawnej. W dniu 23 listopada 1995 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało ten wniosek do Ambasady Polski w Waszyngtonie. W dniu 8 stycznia 1996 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało Prokuratorowi Wojewódzkiemu w Krakowie część dowodów zebranych w stanie New Jersey.

40. W pismach z 23 lutego, 21 marca oraz 5 lipca 1996 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie przedłożył Ministrowi Sprawiedliwości nowe wnioski o interwencję, w celu dalszego realizowania pomocy prawnej. Prokurator podkreślił, iż postępowanie przygotowawcze może zostać ukończone dopiero po uzyskaniu koniecznych dowodów z zagranicy i prosił o informacje co do możliwej daty realizacji tej pomocy. W odpowiedzi

na tę prośbę Ministerstwo Sprawiedliwości, w pismach z dnia 4 marca oraz 19 lipca 1996 r., jeszcze raz wnioskowało do Ambasady Polskiej w Waszyngtonie o podjęcie odpowiednich kroków w celu przyspieszenia realizacji pomocy prawnej.

41. W piśmie do Ministerstwa Sprawiedliwości, z dnia 9 kwietnia 1996 r., skarżący domagał się objęcia nadzorem prowadzonego przeciwko niemu postępowania. Skarżył się, iż jego paszport został unieważniony, i że trwa w tej sprawie postępowanie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Skarżący stwierdził ponadto, iż nie miał żadnego dostępu do akt postępowania przygotowawczego. Podnosił, iż jego sprawa trwa co najmniej od początku 1993 r., a nie zapadły w niej żadne merytoryczne rozstrzygnięcia, oraz że w wyniku tego jego reputacja doznała znacznego uszczerbku.

42. W dniu 27 maja 1997 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie wnioskował do sądów w stanie New York o uzyskanie dalszych dowodów od trzech świadków.

43. W piśmie z dnia 16 września 1996 r., otrzymanym przez Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie w dniu 15 października 1996 r., Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki zapytał polskie władze czy ostatni świadek pochodzący ze stanu New York nadal ma być przesłuchany. W odpowiedzi z 31 października 1996 r. poinformowano odnośne władze, iż Prokurator Wojewódzki w Krakowie nadal oczekuje na zeznania świadków ze stanów New York oraz New Jersey.

44. W dniu 7 marca 1997 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie zwrócił się z prośbą do Konsulatu Stanów Zjednoczonych Ameryki w Krakowie o pomoc i interwencję, w celu przyspieszenia zebrania dowodów, w ramach pomocy prawnej wnioskowanej 26 maja 1994 r.

45. W dniu 7 kwietnia 1997 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie ponownie poprosił Ministerstwo Sprawiedliwości o podjęcie interwencji. Prokuratora podkreśliła, że nadal oczekuje na zeznania dziewięciu świadków ze stanu New York oraz dwóch świadków ze stanu New Jersey. Prokurator podkreślił, że długotrwałość postępowania przygotowawczego była spowodowana przedłużającym się wykonywaniem pomocy prawnej.

46. W dniu 15 kwietnia 1997 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie otrzymał zeznania następnego świadka. W liście do prokuratury Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki poprosił o dostarczenie bardziej szczegółowych informacji co do osób, które należy przesłuchać w charakterze świadków. W piśmie z 28 maja 1997 r. prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie ponownie przekazał informacje, o które się zwrócono.

47. W dniu 20 listopada 1997 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie ponownie poprosił Ministerstwo Sprawiedliwości o podjęcie odpowiednich kroków w celu zebrania dowodów przez władze Stanów Zjednoczonych Ameryki. W dniu 10 grudnia 1997 r. polskie Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie, iż żadne następne dowody nie zostały przekazane przez władze Stanów Zjednoczonych Ameryki.

48. W piśmie z 3 lutego 1998 r., otrzymanym przez Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie w dniu 23 lutego 1998 r., Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki poinformował władze polskie, że podjęte zostały następne czynności w celu uzyskania wnioskowanych dowodów.

49. W piśmie z 9 czerwca 1998 r. Minister Sprawiedliwości powtórzył swój wniosek, skierowany do Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki, o niezwłoczną realizację pomocy prawnej. W odpowiedzi w dniu 8 października 1998 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie otrzymał następny dowód, w postaci zeznania świadka D.L.

50. W dniu 25 sierpnia 1998 r. postępowanie przygotowawcze zostało przedłużone do 31 grudnia 1998 r. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 1998 r. Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny ponownie przedłużył śledztwo w sprawie do dnia 30 czerwca 1999 r. Stwierdził on, iż procedura zbierania dowodów w ramach pomocy prawnej organów sądowych Stanów Zjednoczonych Ameryki nie została jeszcze zakończona. Na tę samą przyczynę Prokurator Generalny powołał się w postanowieniu o dalszym przedłużeniu postępowania przygotowawczego do dnia 30 czerwca 2000 r.

51. W dniu 8 grudnia 1998 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie przesłuchał świadka B.B.

52. W dniu 4 lutego 1999 r. Prokurator Okręgowy odmówił skarżącemu dostępu do akt sprawy, stwierdzając iż mogłoby to zakłócić prawidłowy przebieg postępowania, w ramach którego nadal gromadzone są dowody.

53. W piśmie z dnia 22 marca 1999 r. Ministerstwo Sprawiedliwości ponownie poprosiło Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki o realizację zaległej pomocy prawnej, bez dalszego opóźnienia.

54. W piśmie z 23 marca 1999 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie ponownie wnioskował do Ministerstwa Sprawiedliwości o podjęcie odpowiednich czynności w celu doprowadzenia do zakończenia realizacji pomocy prawnej. W dniach 19 kwietnia oraz 9 czerwca 1999 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało ten wniosek do Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

55. W dniu 23 lipca 1999 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie otrzymał pismo z Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki z informacją, iż amerykańskie organy sądowe, w kooperacji z FBI, podjęły konieczne czynności, aby ustalić miejsce pobytu następnych trzech świadków i w najbliższej przyszłości prokurator otrzyma następne informacje.

56. W piśmie z 22 lipca 1999 r., otrzymanym przez Prokuratora Wojewódzkiego w dniu 24 sierpnia 1999 r., Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki ponownie zapewnił polskie władze, iż następne dowody zostaną zebrane w najbliższym czasie.

57. W piśmie z 5 stycznia 2000 r. Ministerstwo Sprawiedliwości ponownie wnioskowało do Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki o przyspieszenie realizacji pomocy prawnej.

58. W dniu 25 stycznia 2000 r. skarżący złożył wniosek do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie o umożliwienie mu dostępu do akt sprawy. Dnia 4 lutego 2000 r. wniosek został odrzucony.

59. W dniu 28 kwietnia 2000 r. skarżący został wezwany do stawienia się przed Prokuratorem Okręgowym w Krakowie w dniu 12 maja 2000 r. Skarżący został poinformowany, iż będą mu przedstawione dodatkowe zarzuty na podstawie nowego Kodeksu karnego, po czym zostaną mu udostępnione do wglądu akta sprawy.

60. Pismem z tego samego dnia skarżący złożył wniosek do Prokuratury Okręgowej w Krakowie o wyznaczenie późniejszej daty jego stawiennictwa. Ponadto poinformował prokuratora, iż ze względu na wcześniejsze obowiązki zawodowe będzie w stanie przystąpić do czytania akt sprawy dopiero po 29 maja 2000 r.

61. Następnie Prokurator Okręgowy w Krakowie wyznaczył datę przesłuchania skarżącego na 18 maja 2000 r. Tego dnia skarżącemu przedstawiono zarzuty dokonania 26 przypadków handlu dziećmi, 11 przypadków nakłaniania do składania fałszywych zeznań oraz fałszowania dokumentów. Na podstawie dowodów zebranych w ramach zagranicznej pomocy prawnej Prokurator Okręgowy w Krakowie ocenił, iż korzyści

majątkowe skarżącego, uzyskane z handlu dziećmi od 1988 r. do 1993 r. wynosiły co najmniej 260 517 USD oraz 25 000 FF. W tym czasie skarżący zapłacił biologicznym rodzicom sumę co najmniej 23 146 zł.

62. Postępowanie wobec skarżącego trwa nadal.

## II. PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

### A. Zmiany w polskim prawie karnym

63. Polskie prawo karne było kilkakrotnie zmieniane w rozpatrywanym okresie. Kodeks postępowania karnego z 1969 r. został zastąpiony przez nowy Kodeks postępowania karnego, uchwalony przez Sejm w dniu 6 czerwca 1997 r., który wszedł w życie w dniu 1 września 1998 r. Podobnie, Kodeks karny z 1969 r. został zastąpiony przez nowy Kodeks karny, uchwalony w dniu 6 czerwca 1997 r., który również wszedł w życie we wspomnianej powyżej dacie.

64. Stary Kodeks postępowania karnego został zasadniczo zmieniony ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw karnych. Ustawa ta weszła w życie w dniu 1 stycznia 1996 r. Jednakże wejście w życie przepisów dotyczących stosowania tymczasowego aresztowania zostało przesunięte na dzień 4 sierpnia 1996 r. Zgodnie z tymi przepisami tymczasowe aresztowanie mogło być stosowane przez sąd, podczas gdy według poprzednio obowiązujących przepisów było ono stosowane przez prokuratora.

65. Druga nowelizacja, wprowadzona ustawą z dnia 1 grudnia 1995 r. o zmianie ustawy z 9 czerwca 1995 r. (zwykle przywoływana jako „Ustawa przejściowa z dnia 1 grudnia 1995 r.”) weszła w życie w dniu 1 stycznia 1996 r.

### B. Środki zapobiegawcze

66. Polski Kodeks postępowania karnego z 1969 r., obowiązujący w okresie objętym zarzutami skargi, wymieniał jako środki zapobiegawcze, m. in.: tymczasowe aresztowanie, poręczenie majątkowe i dozór policyjny.

67. Zgodnie z postanowieniami art. 210 oraz 212 tego kodeksu, przed wniesieniem aktu oskarżenia do sądu, tymczasowe aresztowanie było stosowane przez prokuratora. Na postanowienie prokuratora o zastosowaniu tymczasowego aresztowania przysługiwało prawo wniesienia - w siedmiodniowym terminie - zażalenia do sądu właściwego do rozpoznania sprawy.

Zgodnie z art. 222 tego kodeksu prokurator mógł zastosować tymczasowe aresztowanie na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Jeżeli, ze względu na szczególne okoliczności sprawy, postępowania przygotowawczego nie można było zakończyć w tym terminie, tymczasowe aresztowanie mogło zostać przedłużone - jeśli zaszła taka potrzeba - przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy, na wniosek prokuratora, na okres nie przekraczający jednego roku. Na to postanowienie przysługiwało prawo wniesienia zażalenia do sądu wyższej instancji.

### C. Podstawy tymczasowego aresztowania

68. Zgodnie z art. 217 § 1 pkt 2 i 4 Kodeksu postępowania karnego, w brzmieniu obowiązującym w rozpatrywanym okresie, tymczasowe aresztowanie mogło zostać zastosowane jeżeli m.in. zachodziła uzasadniona obawa ucieczki oskarżonego lub obawa, iż oskarżony będzie nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań bądź w inny bezprawny sposób starał się utrudniać postępowanie karne, a także, gdy oskarżonemu zarzucano czyn, którego stopień społecznego niebezpieczeństwa był znaczny.

#### **D. Postępowanie w sprawie stwierdzenia zasadności tymczasowego aresztowania**

69. W okresie objętym zarzutami skargi, oskarżony tymczasowo aresztowany mógł uruchomić trzy rodzaje postępowań, w celu podważenia zasadności i legalności stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania i uzyskania uchylenia stosowania tego środka. Zgodnie z art. 221 § 2 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. mógł on złożyć zażalenie na postanowienie prokuratora o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Zgodnie zaś z art. 222 § 2 pkt 1 i § 3 mógł on złożyć zażalenie na dalsze postanowienie sądu o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania, wydane na wniosek prokuratora. Wreszcie, na podstawie art. 214 oskarżony mógł składać w każdym czasie, do odpowiedniego organu, wnioski o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego stosowanego wobec niego. Wniosek ten winien zostać rozstrzygnięty najpóźniej w ciągu trzech dni przez prokuratora, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu właściwego do rozpatrzenia sprawy - przez ten sąd.

70. Na podstawie odpowiednich przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. tymczasowo aresztowany miał prawo do składania zażaleń na każde postanowienie o przedłużeniu stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, niezależnie od tego, czy zostało ono wydane w postępowaniu przygotowawczym, czy w postępowaniu sądowym.

71. Sądowe postanowienia w sprawie zastosowania oraz przedłużenia stosowania środka zapobiegawczego, w tym tymczasowego aresztowania, były wydawane na posiedzeniach niejawnych. Obecność stron na posiedzeniach sądu, włączając w to posiedzenia dotyczące orzekania w sprawie kontroli stosowania tymczasowego aresztowania, była regulowana przez przepisy art. 87 i 88 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., które przewidywały odpowiednio:

„Artykuł 87

Sąd orzeka na rozprawie w wypadkach przewidzianych przez ustawę, a w innych na posiedzeniu ...”

„Artykuł 88

W posiedzeniu może wziąć udział prokurator (...); inne strony mogą wziąć udział w posiedzeniu jeżeli ustawa to przewiduje.”

72. Zgodnie z art. 249 nowego Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., przed zastosowaniem środka zapobiegawczego sąd przesłuchuje oskarżonego. Należy dopuścić do udziału w przesłuchaniu ustanowionego obrońcę, jeżeli się stawi. Zawiadomienie obrońcy o terminie i godzinie przesłuchania nie jest obowiązkowe, chyba że oskarżony o to wnosi, a nie utrudni to przeprowadzenia czynności.

73. Zgodnie z uregulowaniami nowego kodeksu sąd zawiadamia obrońcę osoby tymczasowo aresztowanej o terminie i godzinie posiedzenia sądu dotyczącego przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie stosowania tego środka zapobiegawczego.

#### **E. Przepisy regulujące odpowiedzialność karną za przestępstwo handlu dziećmi**

74. Art. IX ustawy - Przepisy wprowadzające kodeks karny z 1969 r. przewidywał, iż kto dostarcza, zwabia lub uprowadza w celu uprawiania nierządu inną osobę, nawet za jej zgodą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu, tej samej karze podlegał ten, kto uprawiał handel kobietami albo dziećmi, nawet za ich zgodą.

75. W dniu 25 czerwca 1990 r. wiceminister sprawiedliwości A.S. przesłał list do prezesów sądów wojewódzkich, w którym stwierdził, iż w 1989 r. nastąpił radykalny wzrost liczby spraw, w których sądy orzekały o adopcji polskich dzieci przez obcokrajowców. W wyniku tego około tysiąca polskich dzieci na stałe opuściło kraj. Dane te powinny zostać uznane za niepokojące, tym bardziej, iż adoptowane były głównie małe dzieci. Opinia publiczna została zaalarmowana rosnącą liczbą adopcji zagranicznych. Przyznać trzeba, iż polskie prawo przewidywało takie same warunki adopcji, bez względu na narodowość przyszłych rodziców adopcyjnych, i że przede wszystkim dobro dziecka powinno być brane pod uwagę we wszystkich sprawach adopcyjnych. Jednakże, pojęcie dobra dziecka powinno również obejmować ochronę jego tożsamości narodowej. Stąd adopcje zagraniczne powinny być przeprowadzane tylko w wyjątkowych przypadkach, a sąd powinien przede wszystkim badać, czy dziecko nie może znaleźć rodziców adopcyjnych w Polsce. Prezesi sądów zostali poproszeni o rozważenie, czy w przypadkach, gdy te same osoby powtarzalnie pośredniczą w adopcjach zagranicznych, nie byłoby wskazane powiadomienie o tym fakcie odpowiednich organów prokuratorskich. Do prezesów sądów został także skierowany wniosek o objęcie ścisłym nadzorem tej kategorii spraw oraz o przedsięwzięcie środków w celu wyeliminowania klimatu przychylności dla adopcji zagranicznych.

76. Na podstawie art. 2 Przepisów wprowadzających nowy kodeks karny, straciły moc Przepisy wprowadzające kodeks karny z 1969 r.

77. Zgodnie z art. 253 § 1 nowego Kodeksu, kto uprawia handel ludźmi, nawet za ich zgodą, popełnia przestępstwo i podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu osoba, która w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zajmuje się organizowaniem adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

#### **F. Orzecznictwo sądów polskich oraz piśmiennictwo prawnicze w sprawach, w których wobec oskarżonych podnoszony był zarzut handlu dziećmi**

78. W dzienniku „Rzeczpospolita” z dnia 30 września 1994 r. renomowany specjalista z zakresu prawa karnego opublikował artykuł pt. „Czy to naprawdę handel dziećmi?” Autor wyraził poważne wątpliwości co do tego, czy przestępstwo przewidziane w art. IX Przepisów wprowadzających kodeks karny z 1969 r. może obejmować sytuacje inne, niż handel ludźmi dla celów prostytucji. Podkreślono, iż z punktu widzenia wykładni historycznej tej regulacji, sięgającej do traktatów międzynarodowych z 1910 r., zawartych w celu zwalczania międzynarodowej sieci czerpiącej korzyści z prostytucji, nie można stosować tego przepisu do sytuacji obejmujących adopcję dzieci, w których nie zachodzi żadne podejrzenie co do istnienia jakichkolwiek związków lub zamiarów łączących się z organizowaniem prostytucji.

79. W dniu 29 listopada 1995 r. Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi negatywnej na pytanie prawne skierowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na tle sprawy karnej dotyczącej zarzutu z art. IX Przepisów wprowadzających kodeks karny z 1969 r. (pytanie dotyczyło tego, czy zamiar zmuszania ofiary przestępstwa handlu dziećmi do uprawiania prostytucji stanowi znamię opisanego w tym przepisie czynu zabronionego).

80. W dniu 3 listopada 1999 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekając w sprawie wspomnianej w poprzednim punkcie, w której pięciu oskarżonym postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. IX Przepisów wprowadzających kodeks karny z 1969 r., zdecydował o umorzeniu postępowania. Sąd przypomniał, iż wobec utraty mocy obowiązującej przez ten przepis, prokurator zmienił przedstawione podejrzanym

uprzednio zarzuty, zmieniając ich kwalifikację prawną poprzez stwierdzenie, iż stanowią one przestępstwo przewidziane w art. 253 § 2 nowego Kodeksu karnego. Sąd stwierdził, iż taka kwalifikacja prawna nie może się ostać. Nie było bowiem żadnych podstaw aby uznać, iż pojęcie „handel dziećmi” obejmowało również działania, które można traktować jedynie jako organizowanie nielegalnej adopcji. Organizowanie nielegalnej adopcji zostało uznane za przestępstwo dopiero przez nowy Kodeks karny, który wszedł w życie w dniu 1 września 1998 r. W rezultacie, sąd musiał umorzyć postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 nowego Kodeksu karnego, który stanowi, iż postępowanie karne umarza się, jeżeli brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

81. Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozpatrując w dniu 4 lutego 2000 r. zażalenie prokuratora na powyższe postanowienie zmienił je w części, stwierdzając iż postępowanie przeciwko oskarżonym, którym postawiono zarzut handlu dziećmi powinno zostać umorzone na tej podstawie, że czyny, w związku z którymi postawiono im zarzuty, nie stanowiły przestępstwa w momencie ich popełnienia. Sąd przypomniał, iż oskarżenie o handel dziećmi zostało sformułowane na podstawie tego, iż oskarżeni, kierując się chęcią osiągnięcia zysku, mieli odwiedzać szpitale, sierocińce, domy samotnej matki i przekonywać biologicznych rodziców, aby oddali swoje dzieci do adopcji, w pewnych przypadkach za wynagrodzeniem pieniężnym. Działania te zostały później określone jako odbieranie dzieci biologicznym rodzicom, przejmowanie opieki nad nimi po to, by następnie wszcząć procedurę adopcyjną. Oskarżonym zarzucono również organizowanie przekazywania dzieci obcokrajowcom oraz dokonywanie wypłat pieniężnych rodzicom biologicznym. Sąd stwierdził, iż te działania nie mogą zostać zakwalifikowane ani jako handel dziećmi, w rozumieniu uchylonego art. IX Przepisów wprowadzających stary kodeks karny, ani jako handel ludźmi w rozumieniu art. 253 § 2 nowego Kodeksu karnego. Czyny te, biorąc pod uwagę ich naturę, mogą jedynie być zakwalifikowane jako organizowanie adopcji zagranicznych, w pewnych przypadkach w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. W rezultacie, czyny te w czasie ich popełnienia, tj. od 1990 r. do 1993 r. nie stanowiły przestępstwa, biorąc pod uwagę fakt, iż jedynie na podstawie Kodeksu karnego z 1997 r., który wszedł w życie 1 września 1998 r., można by je było zakwalifikować jako wypełniające znamiona czynu zabronionego, przewidzianego w art. 253 § 2 tego kodeksu, który penalizuje organizowanie adopcji w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. W efekcie, postępowanie powinno zostać umorzone na podstawie tego, iż rozpatrywane czyny nie wypełniały znamion przestępstwa handlu dziećmi według stanu polskiego prawa w rozpatrywanym okresie, a nie na podstawie tego, iż nie można było przedstawić danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

## **G. Odpowiednie postanowienia Konwencji ONZ o Prawach Dziecka**

82. W dniu 30 kwietnia 1991 r. Polska ratyfikowała Konwencje ONZ o Prawa Dziecka, która, w odpowiednich postanowieniach, stanowi co następuje:

„Artykuł 8.1

Państwa-Strony podejmują działania mające na celu poszanowanie prawa dziecka do zachowania jego tożsamości, w tym obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji ...”

„Artykuł 21

Państwa-Strony uznające i/lub dopuszczające system adopcji zapewnią, aby dobro dziecka było celem najwyższym, i będą:

- a) czuwać, aby adopcja dziecka odbywała się tylko z upoważnienia kompetentnych władz, które będą decydować - zgodnie z obowiązującym prawem i postępowaniem oraz na podstawie wszelkich stosownych i wiarygodnych informacji - o tym, że adopcja jest dopuszczalna ze względu na sytuację dziecka w odniesieniu do rodziców, krewnych i opiekunów prawnych, oraz - w przypadku gdy jest to wymagane - aby osoby zainteresowane świadomie wyraziły zgodę na adopcję, po przeprowadzeniu z nimi niezbędnych konsultacji;
- b) traktować adopcję związaną z przeniesieniem dziecka do innego kraju jako zastępczy środek opieki nad dzieckiem, jeżeli nie może być ono umieszczone w rodzinie zastępczej lub adopcyjnej, albo nie można mu zapewnić w żaden inny odpowiedni sposób opieki w kraju jego pochodzenia;
- c) dbać o to, aby dziecko adoptowane do innego kraju miało zabezpieczenie gwarancyjne i poziom życia odpowiednie do tych, które byłyby zapewnione w przypadku adopcji krajowej;
- d) podejmować wszelkie właściwe kroki dla zapewnienia, aby w przypadku adopcji do innego kraju osoby w to zaangażowane nie uzyskały z tego powodu niestosownych korzyści finansowych;
- e) sprzyjać osiągnięciu celów niniejszego artykułu tam, gdzie jest to stosowne, przez zawieranie dwustronnych lub wielostronnych porozumień lub umów, a także dążyć w ich ramach do zapewnienia, aby umieszczenie dziecka w innym kraju odbywało się za pośrednictwem kompetentnych władz lub organów.”

## **H. Postępowanie w sprawie odszkodowania za niesłuszne aresztowanie**

83. W okresie objętym zarzutami skargi, w rozdziale 50 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., przepis art. 487 § 4 przewidywał prawo do odszkodowania za szkody powstałe w wyniku oczywiście niesłusznego aresztowania lub zatrzymania na czas do 48 godzin. Sądem orzekającym w kwestii odszkodowania był sąd wojewódzki, właściwy ze względu na miejsce, w którym nastąpiło zwolnienie z tymczasowego aresztu. Na postanowienie sądu wojewódzkiego, co do wniosku o odszkodowanie, przysługiwało zażalenie do sądu apelacyjnego.

84. Zgodnie z art. 489 tego kodeksu, wniosek o odszkodowanie za oczywiście niesłuszne aresztowanie należało złożyć w terminie 1 roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Z tej racji, w praktyce, wniosek o odszkodowanie za oczywiście niesłuszne aresztowanie, na podstawie art. 487 Kodeksu postępowania karnego, nie mógł być wniesiony przed ukończeniem postępowania karnego wobec osoby aresztowanej (porównaj także postanowienie Sądu Najwyższego nr WRN 106/96 z 9 stycznia 1996 r., opublikowane w „Prokuraturze i Prawie” 1996/6/13). Sąd właściwy do orzekania w kwestii wniosku był zobowiązany stwierdzić, czy tymczasowe aresztowanie było uzasadnione w świetle wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności, czy odpowiednie organy rozważyły wszelkie czynniki przemawiające za lub przeciwko stosowaniu tymczasowego aresztowania (porównaj, między innymi, postanowienie Sądu Najwyższego nr II KRN 124/95 z 13 października 1995 r., opublikowane w OSNKW 1996/1-2/7).

85. W rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. przewidziano możliwość wnioskowania o odszkodowanie, m.in. za niesłuszne aresztowanie. Art. 552 § 4 nowego kodeksu obecnie odpowiada dawnemu przepisowi art. 487 § 4 kodeksu z 1969 r.

## PRAWO

### I. WSTĘPNE ZARZUTY RZĄDU

#### A. Niewyczerpanie środków krajowych

86. Rząd stwierdził, iż zarzut skarżącego podniesiony na podstawie art. 5 ust. 1 (c) Konwencji, powinien zostać uznany za niedopuszczalny z powodu niewyczerpania przez skarżącego środków krajowych, w rozumieniu art. 35 ust. 1 Konwencji, który stanowi:

„Trybunał może rozpatrywać sprawę dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków odwoławczych, przewidzianych prawem wewnętrznym, zgodnie z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego ...”

87. Zgodnie z argumentacją Rządu, skarżący nadal posiada skuteczny środek prawny, pozwalający na stwierdzenie zgodności z prawem jego tymczasowego aresztowania trwającego od 20 września 1994 r. do 11 stycznia 1995 r. Może on uzyskać orzeczenie sądów polskich w tej kwestii, poprzez złożenie wniosku o odszkodowanie za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, na podstawie art. 552 nowego Kodeksu postępowania karnego, co może nastąpić po wydaniu przez sąd krajowy prawomocnego orzeczenia w sprawie. Prawdą jest, iż - jak stwierdził to Trybunał w decyzji o dopuszczalności - prawo do żądania uchylenia tymczasowego aresztu i prawo do żądania odszkodowania za jakiegokolwiek pozbawienie wolności niezgodne z art. 5 Konwencji stanowią dwa różne uprawnienia. Jednakże kwestią, która podlega analizie w rozpatrywanej sprawie jest to, czy tymczasowe aresztowane skarżącego miało podstawy prawne, a środek prawny przewidziany art. 552 kodeksu jest właściwym środkiem do ustalenia tej kwestii.

88. Skarżący zauważył, iż istnieje sprzeczność w argumentacji Rządu, bowiem nie ma żadnego uzasadnienia, aby wymagać od niego sięgania po środek odpowiedni w sytuacji bezprawnego zastosowania tymczasowego aresztowania, podczas gdy z drugiej strony Rząd obstaje przy tym, iż tymczasowe aresztowanie skarżącego było stosowane w zgodzie z wymaganiami art. 5 ust. 1 Konwencji.

89. Trybunał przypomina, iż regulacja dotycząca wyczerpania środków krajowych, zawarta w art. 35 ust. 1 Konwencji, zobowiązuje skarżących do uprzedniego wykorzystania przede wszystkim tych środków prawnych, które w zwykłych warunkach danego systemu prawnego są dostępne, skuteczne i umożliwiają uzyskanie zadośćuczynienia za zarzucane naruszenie prawa. Istnienie tych środków prawnych musi być dostatecznie pewne, zarówno w praktyce, jak i w teorii, w przeciwnym razie środki te pozbawione byłyby przymiotu dostępności i efektywności (porównaj wyrok Aksoy przeciwko Turcji z 18 grudnia 1996, *Reports* 1996-VI, s. 2275-2276, §§ 51-52 oraz wyrok Akdivar i inni przeciwko Turcji z 16 września 1996, *Reports* 1996-IV, s. 1210, §§ 65-67).

90. Trybunał przypomina także, iż zgodnie z orzecznictwem organów Konwencji, w przypadku rozpatrywania legalności zastosowania aresztu, powództwo o odszkodowanie skierowane przeciwko Państwu nie stanowi środka odwoławczego, który musi zostać wykorzystany, ponieważ prawo do dokonania przez sąd kontroli legalności stosowania aresztu i prawo do odszkodowania za jakiegokolwiek pozbawianie wolności niezgodne z art. 5 Konwencji, stanowią dwa odrębne prawa (porównaj: sprawa Zdebski, Zdebska i Zdebska przeciwko Polsce (decyzja), nr 27748/95, z 6 kwietnia 2000, Sekcja IV).

91. Trybunał następnie przypomina, że wystąpienie, na podstawie art. 552 Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., z wnioskiem o odszkodowanie za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie umożliwia oskarżonemu domaganie się retrospektywnie orzeczenia co do tego, czy jego aresztowanie, stosowane w już zakończonym postępowaniu karnym, było

uzasadnione; umożliwi także uzyskanie odszkodowania w przypadku, gdyby stosowanie tego środka okazało się nieuzasadnione. Postępowanie uruchomione przez złożenie wniosku ma głównie na celu zapewnienie rekompensaty finansowej za szkody wynikające ze stosowania niesłusznego tymczasowego aresztowania.

92. Trybunał przywołuje swoją decyzję o dopuszczalności w omawianej sprawie, w której stwierdził, iż skarżący wykorzystał dostępne mu środki prawne w celu sądowego zbadania zasadności zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, poprzez złożenie zażalenia na zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania w dniu 19 września 1994 r. Następnie Trybunał odnotował, iż skarżący – w celu stwierdzenia czy przedłużenie stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania było zasadne - złożył do Sądu Apelacyjnego w Krakowie zażalenie na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 19 grudnia 1994 r. Trybunał nie znajduje żadnych szczególnych powodów, aby podważać swoje wcześniejsze ustalenia.

93. W świetle powyższego Trybunał stwierdza, iż wstępne zastrzeżenia Rządu co do niewyczerpania środków krajowych muszą zostać oddalone.

## **B. Nadużycie prawa do skargi**

94. Rząd przedstawił swoje obiekcje co do środków wykorzystanych przez skarżącego na poparcie jego sprawy przed Trybunałem. Rząd stwierdził, że skarżący, poprzez przedstawianie Trybunałowi niepotwierdzonych zarzutów, odbiegających od istoty rzeczy, miał zamiar wprowadzić Trybunał w błąd, co do faktycznych aspektów sprawy. Rząd ponadto zauważył, iż skarżący starał się wytworzyć sensacyjny klimat wokół sprawy. Konkludując Rząd stwierdził, iż skarga powinna zostać odrzucona na podstawie art. 35 ust. 3 Konwencji, który stanowi:

„Trybunał uznaje za niedopuszczalną każdą skargę indywidualną wniesioną w trybie artykułu 34, jeśli uważa, że skarga nie daje się pogodzić z postanowieniami Konwencji lub jej Protokołów, jest w oczywisty sposób nieuzasadniona lub stanowi nadużycie prawa do skargi.”

95. Badając zarzuty skarżącego Trybunał nie znajduje żadnych podstaw, aby uznać, że rozpatrywana sprawa została wniesiona do Trybunału z nadużyciem prawa do skargi. Z tej racji Trybunał odrzuca wstępny zarzut Rządu.

## **II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 UST. 1 KONWENCJI**

96. Skarżący zarzucił naruszenie art. 5 ust. 1 (c) Konwencji, który w odpowiedniej części stanowi:

„1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo: ...

c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą lub jeśli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu; ...”

### ***A. Argumentacja przed Trybunałem***

97. Rząd stwierdził, iż ocena podniesionych zarzutów wymaga rozważenia dwóch kwestii.

98. Pierwsza, to stwierdzenie, czy we wrześniu 1994 r. istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przez skarżącego przestępstwa handlu dziećmi. Jak wynikało z

pisemnego uzasadnienia decyzji o przedstawieniu mu zarzutów, skarżący, poprzez poszukiwanie rodziców lub matek, czynnie wynajdywał dzieci do adopcji i - znając trudną sytuację finansową rodziców tych dzieci - nakłaniał ich do oddania dzieci w zamian za rekompensatę finansową. Skarżący podejmował wszystkie konieczne środki faktyczne i prawne w celu zorganizowania legalnego wywozu dzieci za granicę. W szczególności, występował jako pełnomocnik rodziców adopcyjnych w postępowaniu adopcyjnym przed polskimi sądami. Dowody zebrane przez prokuratora potwierdzały, iż skarżący, poprzez nakłanianie biologicznych rodziców do składania fałszywych oświadczeń w postępowaniu adopcyjnym, zmierzał do wprowadzenia sądu w błąd, co do okoliczności, które doprowadziły rodziców biologicznych do zrzeczenia się przez nich praw rodzicielskich.

99. Okoliczności przytoczone przez prokuratora w postanowieniu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania z 20 września 1994 r., poświadczane zgromadzonymi wówczas dowodami, zostały później potwierdzone dowodami uzyskanymi w ramach pomocy prawnej od organów sądowych Francji, Włoch oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ponadto, w związku z zeznaniami złożonymi przez klientów skarżącego, Prokurator Wojewódzki w Krakowie, w dniu 18 maja 2000 r. przedstawił skarżącemu nowe, rozszerzone zarzuty. Zdaniem Rządu, okoliczności znane prokuraturze we wrześniu 1994 r., przytoczone w postanowieniu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, dawały podstawę do uzasadnionego podejrzenia, iż skarżący popełnił przestępstwo handlu dziećmi, które to podejrzenie stanowiło warunek zastosowania tymczasowego aresztowania, zgodnie z postanowieniami art. 209 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.

100. Dalej, Rząd argumentował, iż następnym zagadnieniem, które należy wziąć pod uwagę oceniając zarzuty skarżącego podniesione na gruncie art. 5 ust. 1 Konwencji, jest rozstrzygnięcie, czy działania, w które zaangażowany był skarżący, mogły być kwalifikowane – w momencie jego tymczasowego aresztowania - jako przestępstwo handlu dziećmi, które w rozpatrywanym okresie było przewidziane w art. IX Przepisów wprowadzających kodeks karny z 1969 r. Rząd podkreślił, iż gramatyczna wykładnia tego przepisu, w szczególności zaś paragrafu 2, musi prowadzić do wniosku, iż nie wymaga on, aby handel dziećmi był dokonywany ze szkodą dla nich. Taki warunek był wyraźnie wymieniony tylko w paragrafie 1 tego przepisu, który przewidywał sankcje karne dla osoby zaangażowanej w dostarczanie, zwabianie lub uprowadzanie innych osób w celu uprawiania nierządu. Rząd w tej kwestii oparł się na wyroku Sądu Najwyższego z 29 listopada 1995 r., w którym stwierdzono, iż zamiar sprawcy by zmusić ofiarę przestępstwa do uprawiania nierządu nie stanowi znamienia tego czynu zabronionego. Z tej racji, zamiar działania na szkodę ofiary nie mógł rozstrzygać o tym, czy dany czyn stanowił, czy też nie stanowił przestępstwa handlu dziećmi.

101. Według opinii Rządu jedyną właściwą przesłanką było to, aby sprawca podejmował czynności, które mogły być traktowane jako handel, to znaczy, aby były podejmowane z chęci osiągnięcia korzyści majątkowych. Rząd przekonywał, iż w rozumieniu polskiego prawa stosowanego w rozpatrywanym okresie, kwalifikacja prawna czynów popełnionych przez skarżącego jako przestępstwa handlu dziećmi była uzasadniona. W nawiązaniu do tego Rząd podkreślił, że skarżący w oczywisty sposób nie ograniczał się do czynności normalnie uznawanych za pomoc prawną w postępowaniu adopcyjnym, oraz że wykonywał te czynności dla osiągnięcia korzyści majątkowej.

102. W podsumowaniu Rząd stwierdził, iż czyny popełnione przez skarżącego zasadnie mogły zostać zakwalifikowane jako wypełniające znamiona przestępstwa handlu dziećmi, które to przestępstwo w odnośnym czasie przewidywał art. IX

Przepisów wprowadzających kodeks karny z 1969 r. Z tej racji zastosowanie wobec skarżącego tymczasowego aresztowania we wrześniu 1994 r. było „zgodnym z prawem zatrzymaniem lub aresztowaniem w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą”, w znaczeniu przyjętym w art. 5 ust. 1 (c) Konwencji.

103. Skarżący stwierdził, iż zgodnie z postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 11 stycznia 1995 r. czyny, w związku z którymi postawiono mu zarzuty, nie mogły zasadnie zostać zakwalifikowane jako handel dziećmi, w rozumieniu art. IX Przepisów wprowadzających kodeks karny z 1969 r. Zgodnie z argumentacją skarżącego, konsekwencją tej decyzji jest stwierdzenie, iż jego tymczasowe aresztowanie było pozbawione podstaw prawnych.

104. Następnie skarżący przedstawił orzecznictwo sądów polskich w sprawach karnych, w których rozpatrywano zarzuty handlu dziećmi. Przed wszystkim skarżący przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1995 r., w którym sąd stwierdził, iż zamiar zmuszania ofiar do uprawiania nierządu nie stanowi jednego ze znamion przestępstwa handlu dziećmi. Jednakże w tym wyroku Sąd Najwyższy nie zdefiniował pojęcia „handlu dziećmi”, jak również nie wskazał jakie czyny mogą być rozumiane pod pojęciem „handlu”. W konsekwencji, w związku z brakiem precyzyjnej definicji tego pojęcia, przedstawione przeciwko niemu zarzuty „handlu dziećmi” nie mogły zostać utrzymane.

105. Skarżący odniósł się również do postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 13 czerwca 1995 r., a mianowicie do tej jego części, w której sąd stwierdził, iż pojęcie „handlu dziećmi” ściśle łączy się z handlem ludźmi z zamiarem zmuszania ich do uprawiania nierządu. Dalej, Sąd Apelacyjny w Warszawie, w orzeczeniu z 4 lutego 2000 r. stwierdził, iż czyny, w związku z którymi oskarżonemu przedstawiono zarzuty, odpowiadające zarzutom stawianym skarżącemu, nie mogły być traktowane - w okresie ich popełnienia - jako przestępstwo w rozumieniu art. IX Przepisów wprowadzających kodeks karny. Wyrok ten stał się prawomocny, bowiem prokuratura nie wniosła przeciwko niemu kasacji. Skarżący podkreślił, iż Rząd nie zajął żadnego stanowiska co do tego wyroku, który z racji tego, iż zawierał szczegółową interpretację art. IX, miał bezpośredni związek ze sprawą skarżącego.

106. Skarżący odnotował następnie, iż prawo rodzinne, według stanu w odnośnym czasie, nie zawierało żadnych ograniczeń co do narodowości lub miejsca zamieszkania przyszłych rodziców adopcyjnych. Główną przesłanką braną pod uwagę przez sądy w sprawach adopcyjnych było dobro dziecka. Dopiero później - w roku 1995 - zostały przyjęte poprawki do Kodeksu rodzinnego, zgodnie z którymi zaczęło mieć znaczenie miejsce zamieszkania przyszłych rodziców adopcyjnych. Z tej racji, w czasie tymczasowego aresztowania skarżącego, nie można było wskazać żadnej różnicy pomiędzy adopcjami krajowymi a zagranicznymi.

107. Skarżący argumentował ponadto, iż wyżej wskazane uwarunkowania prawne zostały całkowicie pominięte przez prokuraturę. Stwierdził on, iż oskarżenie kierowało się wyłącznie uwarunkowaniami pozaprawnymi, o politycznym charakterze, związanymi ze sprawą adopcji zagranicznych.

## **B. Ocena Trybunału**

108. Trybunał przypomina, iż art. 5 ust. 1 Konwencji zawiera wyczerpującą listę dopuszczalnych podstaw pozbawienia wolności, którą interpretować należy w sposób ścisły (porównaj, dla przykładu, wyrok Ciulla przeciwko Włochom z 22 lutego 1989, *Seria A* nr 148, s. 18, § 41). Na podstawie art. 5 ust. 1 (c) osoba może zostać zatrzymana

lub aresztowana jedynie w przypadku prowadzenia postępowania karnego, w celu postawienia jej przed właściwym organem prawnym, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przez nią czynu zagrożonego karą (Jecius przeciwko Litwie, nr 34587/97, § 50). „Uzasadnione podejrzenie” popełnienia czynu zagrożonego karą, o którym mowa w art. 5 ust. 1 (c) Konwencji, zakłada istnienie okoliczności bądź też informacji, które przekonałyby obiektywnego obserwatora, iż dana osoba mogła popełnić przestępstwo. Co do zasady, problemy w tym obszarze powstają na poziomie faktów. Zatem, pytaniem na które należy odpowiedzieć jest, czy areszt oparty był na wystarczająco obiektywnych podstawach, wywołujących „uzasadnione podejrzenie”, że miały miejsce fakty będące podstawą jego zastosowania (wyrok z 30 sierpnia 1990, Fox, Campbell i Hartley przeciwko Wielkiej Brytanii, *Seria A* nr 182, s. 16-18, §§ 32-34; wyrok z 28 października 1994, Murray przeciwko Wielkiej Brytanii, *Seria A*, nr 300-A, §§ 50-63).

109. Jednakże zaistnienie „uzasadnionego podejrzenia”, w rozumieniu art. 5 ust. 1 (c) Konwencji, obok określonego stanu faktycznego wymaga, aby zaistniałe fakty mogły być zasadnie rozważane jako objęte przepisami przewidującymi odpowiedzialność karną na podstawie Kodeksu karnego. Z tej racji nie może być mowy o „uzasadnionym podejrzeniu”, jeżeli czyny będące podstawą postawienia osobie aresztowanej zarzutów w postępowaniu karnym nie stanowiły czynu zabronionego w czasie ich popełnienia. Kwestią, którą trzeba rozstrzygnąć w rozpatrywanej sprawie jest to, czy tymczasowe aresztowanie skarżącego było „zgodne z prawem” w rozumieniu art. 5 ust. 1. Konwencja odsyła w tym względzie przede wszystkim do prawa krajowego, wymaga jednakże, aby zastosowanie jakiegokolwiek środka pozbawiającego osobę wolności pozostawało w zgodzie z celem art. 5, którym jest zagwarantowanie osobom ochrony przed arbitralnym zatrzymaniem lub aresztowaniem (wyrok Bozano przeciwko Francji z 18 grudnia 1986, *Seria A* nr 111, s. 23; wyrok Lukanov przeciwko Bułgarii z 20 marca 1997, *Reports* 1997-II, s. 543, § 41).

110. Gdy Konwencja odsyła wyraźnie do prawa krajowego, jak ma to miejsce w przypadku art. 5, prawidłowe stosowanie tego prawa stanowi integralną część obowiązków Państw-Stron Konwencji, a Trybunał posiada kompetencje do egzekwowania - jeżeli zaistnieje taka potrzeba - tego obowiązku. Jednakże zakres kompetencji Trybunału podlega ograniczeniom, stanowiącym nieodłączny element logiki europejskiego systemu ochrony, gdyż wykładnia i stosowanie prawa krajowego należy w pierwszej kolejności do władz krajowych, a zwłaszcza do sądów krajowych (porównaj m. in. wyżej wspomniany wyrok w sprawie Lukanov, *ibidem*; oraz wyrok z 24 listopada 1994 w sprawie Kemmache przeciwko Francji (nr 3), *Seria A* nr 296-C, s. 88, § 42).

111. Trybunał stwierdza, że w rozpatrywanej sprawie tymczasowe aresztowanie wobec skarżącego zastosowane było w oparciu o podejrzenie, iż dopuścił się on czynów, które zostały zakwalifikowane jako przestępstwo handlu dziećmi i były penalizowane przez art. IX Przepisów wprowadzających kodeks karny z 1969 r., oraz w oparciu o fakt, iż nakłaniał on określone osoby do składania fałszywych zeznań w postępowaniu sądowym. Trybunał odnotowuje, iż do czasu pojawienia się rozpatrywanej sprawy powyższy przepis nie był stosowany przez polskie sądy, ani w kontekście stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym, ani w ramach żadnego innego postępowania rozstrzygającego o zarzutach o charakterze karnym. Z tej racji przepis ten był przedmiotem istotnych trudności interpretacyjnych, co do ustawowych znamion przestępstwa. W szczególności, kwestią zasadniczą dla rozpatrywanej sprawy było określenie czynności, które można uznać za wypełniające znamiona przestępstwa handlu dziećmi. Trybunał przywołuje tu w szczególności postanowienie z dnia 4 października 1994 r., w którym Sąd Wojewódzki w Krakowie stwierdził, iż sprawa jest bezprecedensowa i powoduje istotne trudności, zarówno co do faktów, jak i prawa.

112. Trybunał zauważa, iż odpowiednie orzeczenia, przywoływane przez strony, wydawane były przez polskie sądy już po uchyleniu stosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania w dniu 11 stycznia 1995 r. (porównaj pkt. 79-81 powyżej). Najnowszy wyrok powoływany przez strony został wydany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 4 lutego 2000 r. Trybunał przyjmuje do wiadomości, iż sprawa, w której zapadł ten wyrok wykazuje

pewne podobieństwo ze sprawą skarżącego, bowiem oskarżonemu również postawiono zarzut handlu dziećmi. W tej sprawie Sąd Apelacyjny orzekł, iż czynności które podejmował oskarżony mogły być jedynie rozumiane jako organizowanie zagranicznych adopcji, w określonych przypadkach z chęci osiągnięcia korzyści majątkowych, które to czynności w momencie ich popełnienia nie mogły być traktowane, podobnie jak w przypadku skarżącego, jako czyny zabronione pod groźbą kary.

113. Jednakże Trybunał nie może rozważać - czy, i jeżeli tak, to w jaki sposób powyższy wyrok mógłby wpłynąć na przyszłe rozstrzygnięcie w dopiero toczącym się postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu.

114. Ponadto, dla oceny, czy tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec skarżącego, odpowiadało wymaganiami art. 5 ust. 1 (c) Konwencji co do zgodności z prawem, Trybunał musi odnieść się do stanu prawnego jaki istniał w rozpatrywanym okresie. Wobec braku orzecznictwa oraz jednolitej opinii przedstawicieli doktryny, które mogłyby doprecyzować zakres zastosowania art. IX Przepisów wprowadzających kodeks karny do sytuacji analogicznych do tej, w jakiej znalazł się skarżący, Trybunał zauważa, iż sądy krajowe poddały analizie szereg czynników, które uznały za właściwe dla oceny tej sprawy. Sądy wzięły zatem pod uwagę zakres pełnomocnictwa prawnego, udzielonego skarżącemu przez uczestników postępowania adopcyjnego oraz analizowały czy zakres ten, jak też rzeczywiste czynności podjęte przez skarżącego pozostawały w zgodzie z normalnie przyjętą praktyką. Następnie oceniły, czy odpowiednie było honorarium przyjęte przez skarżącego. Trybunał odnotowuje ponadto, iż organy krajowe rozlegle powoływały się na materiał dowodowy, zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego, oraz rozważały czy uzasadniał on w sposób wystarczający faktyczne podstawy podejrzeń wobec oskarżonego.

115. Trybunał odnotowuje też, iż gdyby zastosowanie wobec skarżącego tymczasowego aresztowania oparto wyłącznie na podejrzeniu dotyczącym domniemanego udziału w przestępstwie handlu dziećmi, jego zgodność z prawem, biorąc pod uwagę sprzeczności w wykładni prawa krajowego, byłaby bardzo wątpliwa. Jednakże było ono oparte również na podejrzeniu, iż skarżący popełnił przestępstwo nakłaniania osób uczestniczących w postępowaniu adopcyjnym do składania fałszywych zeznań, w celu wprowadzenia sądów w błąd.

116. Podsumowując Trybunał stwierdza, że nie wskazuje na to, iżby wykładnia przepisów prawnych przyjęta przez organy krajowe w sprawie skarżącego była arbitralna i nieuzasadniona, przez co czyniłaby bezprawnym stosowane wobec niego tymczasowe aresztowanie.

117. W konsekwencji nie miało miejsca naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji.

### III. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 UST. 4 KONWENCJI

118. Skarżący podniósł, iż postępowanie w kwestii kontroli stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania nie było w pełni kontrydiktoryjne i w związku z tym nie było zgodne z art. 5 ust. 4 Konwencji, który stanowi:

„Każdy, kto został pozbawiony wolności przez zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo odwołania się do sądu w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności i zarządzenia zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem.”

#### A. Argumenty podniesione przed Trybunałem

119. Rząd odniósł się, przede wszystkim, do stwierdzenia skarżącego, że postępowanie w kwestii jego zażalenia na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, z dnia 20 września 1994 r., które toczyło się przed Sądem Wojewódzkim Krakowie w październiku 1994 r., nie odpowiadało wymogom art. 5 ust. 4 Konwencji, bowiem skarżący w nim nie uczestniczył, ani też jego adwokaci nie byli obecni. Rząd

podkreślił, że w rzeczywistości adwokaci skarżącego, panowie M.G. oraz W.P. uczestniczyli w posiedzeniu sądu i przedłożyli sądowi dodatkowe ustne argumenty, na poparcie argumentów wcześniej przedłożonych pisemnie w zażaleniu na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

120. W czasie stosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania, które trwało od dnia 20 września 1994 r. do 11 stycznia 1995 r., zgodność z prawem tego środka zapobiegawczego była badana dwukrotnie przez Sąd Wojewódzki, mianowicie w dniach 4 października oraz 19 grudnia 1994 r., oraz jeden raz przez Sąd Apelacyjny w dniu 11 stycznia 1995 r. Rząd przyznał, iż postępowania z grudnia 1994 r. oraz ze stycznia 1995 r. nie były prowadzone w sposób w pełni kontradiktoryjny, bowiem zarówno skarżący, jak i jego obrońcy nie byli dopuszczeni do uczestniczenia w posiedzeniach sądowych. Jednakże postępowanie w kwestii zażalenia skarżącego na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania było prowadzone w pełni kontradiktoryjnie, skoro adwokaci skarżącego zostali wysłuchani przez sąd.

121. Rząd konkludował twierdzeniem, iż postępowanie dotyczące badania legalności stosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania odpowiadało wymogom art. 5 ust. 4 Konwencji.

122. Skarżący podniósł, iż prokurator uczestniczył - z urzędu - w postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie w dniu 4 października 1994 r., podczas którego rozpoznawano jego zażalenie na zastosowanie tymczasowego aresztowania. Zgodnie z prawem, jakie obowiązywało w rozpatrywanym okresie, skarżący nie był uprawniony do uczestniczenia w posiedzeniu sądu w ramach tego postępowania, jak również w żadnym następnym posiedzeniu w dalszym postępowaniu w kwestii kontroli zasadności tymczasowego aresztowania. Należy jeszcze odnotować, iż postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania nie było wydane przez organ sądowy, jak tego wymaga Konwencja, ale przez organy prokuratury. Dalej skarżący podnosił, iż nie był przesłuchiwany przez prokuratora - ani w czasie stosowania tymczasowego aresztowania, ani później, w okresie poprzedzającym posiedzenie sądu w dniu 4 października 1994 r. Dlatego też, nie można wykluczyć, iż sąd nie mając w swojej dyspozycji jakichkolwiek wyjaśnień udzielonych przez podejrzanego w ramach przesłuchania, musiał zaakceptować argumenty prokuratora na poparcie stosowania aresztowania wobec skarżącego - argumenty, których prawdziwości skarżący nie mógł zweryfikować. W związku z powyższym skarżący pozbawiony był możliwości skutecznej obrony.

Skarżący przyznał, iż Sąd Okręgowy w Krakowie, na zasadzie wyjątku pozwolił, aby jego adwokaci, panowie W. P. oraz M. G., uczestniczyli w posiedzeniu z dnia 4 października 1994 r. Mimo tego, że mieli oni możliwość przemawiania do sądu, podkreślić trzeba jednak, że nie mieli oni dostępu do akt sprawy. Ponadto, zaraz po wysłuchaniu, sąd zarządził opuszczenie przez nich sali sądowej. Dopiero wtedy, podczas nieobecności zarówno skarżącego, jak i jego obrońców, prokurator przedstawił sądowi swoje argumenty.

Jedynymi materiałami, jakie w tym czasie były znane obrońcom skarżącego, były: postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania oraz, złożone przez skarżącego, zażalenie na zastosowanie tego środka. W tym czasie zarówno skarżący, jak i jego adwokaci nie mieli dostępu do akt sprawy. W konsekwencji, jako że nie posiadali oni wiedzy co do materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, ich argumentacja musiała zostać ograniczona do domniemań i domysłów.

123. Odnosząc się do postępowania, które toczyło się w grudniu 1994 r., wskutek wniosku prokuratora o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania, skarżący

podniósł, że wniosek ten nie został zakomunikowany ani jemu, ani jego obrońcom. Z tej racji nie mieli oni świadomości argumentów, jakich użył prokurator uzasadniając przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego.

124. Skarżący podkreślił, iż w wyniku ułomności postępowania, w ramach którego badano zgodność z prawem stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, sąd okręgowy dwukrotnie, tj. 4 października oraz 19 grudnia 1994 r. wydał postanowienia, które później, w świetle postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 stycznia 1995 r., okazały się błędne.

Skarżący zakończył swój wywód stwierdzeniem, że o przestrzeganiu zasady równości broni w postępowaniu dotyczącym tymczasowego aresztowania mogła by być mowa tylko wtedy, gdyby postępowanie to było w pełni kontrydiktoryjne. W takim postępowaniu osoba tymczasowo aresztowana byłaby przesłuchiwana, jej obrońcy mogliby zostać wysłuchani przez sąd, a organy prokuratury i tymczasowo aresztowany mieliby równy dostęp do materiałów zebranych w aktach sprawy.

## **B. Ocena Trybunału**

125. Trybunał przypomina, iż na podstawie art. 5 ust. 4 Konwencji osoba zatrzymana lub aresztowana ma prawo wszcząć postępowanie przed sądem, w celu zbadania przez ten sąd istnienia formalnych i materialnych przesłanek, których spełnienie przesądza o „zgodności z prawem” takiego pozbawienia wolności, w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji (porównaj wyrok Brogan i inni przeciwko Wielkiej Brytanii z 29 listopada 1988, *Seria A* nr 154-B, s. 34, § 65). Chociaż nie zawsze jest wymagane, aby w postępowaniu przewidzianym przez art. 5 § 4 Konwencji stosowano takie same gwarancje, jakie są przewidziane na gruncie art. 6 ust. 1 dla postępowań karnych i cywilnych, to jednak postępowanie to musi mieć charakter sądowy i winno zapewniać jednostce gwarancje właściwe dla danego typu pozbawienia wolności. W celu stwierdzenia, czy postępowanie zachowuje „podstawowe gwarancje proceduralne stosowane w sprawach dotyczących pozbawienia wolności” musi być wzięta pod uwagę szczególna natura okoliczności, w ramach których dane postępowanie ma miejsce (porównaj, wśród wielu innych orzeczeń, wyrok Megyeri przeciwko Niemcom z 12 maja 1992, *Seria A*, nr 237-A, s. 11, § 22).

126. W sytuacji pozbawienia wolności, przewidzianego w art. 5 ust. 1 (c), wymagane jest wysłuchanie podejrzanego (porównaj wyrok Kampanis przeciwko Grecji z 13 lipca 1995, *Seria A* nr 318-B, s. 45, § 47). W szczególności należy zapewnić „równość broni” pomiędzy stronami (prokuratorem i tymczasowo aresztowanym) w postępowaniu w kwestii zażalenia na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (Nikolova przeciwko Bułgarii [G.C], nr 31195/96, § 59).

127. Umożliwienie skutecznego kwestionowania twierdzeń lub poglądów, które oskarżenie opiera na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, w niektórych przypadkach może wymagać tego, żeby obronie został zagwarantowany dostęp do tych dokumentów (porównaj wyrok z 30 marca 1989, Lamy przeciwko Belgii, *Seria A* nr 151, ss. 16-17 § 29).

128. Trybunał odnotowuje, że w rozpatrywanej sprawie skarżący został tymczasowo aresztowany na podstawie postanowienia Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie, w dniu 19 września 1994 r. Następnie, skarżący złożył zażalenie na to postanowienie do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Sąd, po rozpatrzeniu zażalenia, na posiedzeniu w dniu 4 października 1994 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Następnie, w dniu 19 grudnia 1994 r., Sąd Wojewódzki w Krakowie orzekł w kwestii wniosku prokuratora o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania, wobec skarżącego,

na dalsze trzy miesiące. Zakres jurysdykcji Sądu Wojewódzkiego obejmował ocenę legalności dalszego stosowania tymczasowego aresztowania, w świetle postępów w prowadzeniu sprawy, oraz ocenę tego, czy stosowanie tego środka było nadal uzasadnione. Następnie, w dniu 11 stycznia 1995 r., Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpoznał zażalenie skarżącego na postanowienie sądu z 19 grudnia 1994 r. o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania i ostatecznie uchylił to postanowienie, odrzucając tym samym wniosek prokuratora.

129. Trybunał przede wszystkim odnotowuje, iż zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami procedury karnej, tymczasowe aresztowanie było stosowane na mocy postanowienia prokuratora. Na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania przysługiwało zażalenie do sądu. Prawo nie pozwalało ani skarżącemu, ani jego adwokatom na uczestniczenie w posiedzeniu sądu, w postępowaniu zainicjowanym poprzez wniesienie takiego zażalenia. Trybunał odnotowuje jednakże, iż w rozpatrywanej sprawie, w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie w dniu 4 października 1994 r., sąd ten, na zasadzie wyjątku, zezwolił adwokatom skarżącego na obecność na posiedzeniu, jakkolwiek Rząd nie wskazał podstaw prawnych dla takiej decyzji. Pełnomocnikom skarżącego pozwolono przedstawić swoją argumentację, a następnie zostali poproszeni o opuszczenie sali sądowej. Natomiast prokurator pozostał na sali sądowej i podczas nieobecności drugiej strony mógł przedkładać dodatkowe argumenty popierające postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, podczas gdy ani skarżący, ani jego adwokaci nie mieli możliwości zapoznania się z nimi, ani nie mogli sformułować zastrzeżeń, jak również komentować argumentów prokuratora.

130. Trybunał odnotowuje następnie, iż o powodach, w związku z którymi stał się podejrzanym, skarżący został poinformowany w formie pisemnej w uzasadnieniu postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, z dnia 29 września 1994 r. Opierając się o informacje w nim zawarte, skarżący osobiście oraz przez swoich adwokatów przedkładał argumenty przeciwko stosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania. Jednakże w tym stadium ani skarżący, ani jego adwokaci nie mieli dostępu do akt sprawy.

131. W tych okolicznościach Trybunał wyraża pogląd, iż postępowania, w ramach którego rozpatrywano zażalenie skarżącego na zastosowanie tymczasowego aresztowania, nie można uznać za spełniające wymogi art. 5 ust. 4 Konwencji. Choć wydaje się, iż postępowanie było prowadzone „bezzwłocznie” w rozumieniu tego przepisu, to nie zapewniało ono „podstawowych proceduralnych gwarancji, mających zastosowanie w sprawach o pozbawienie wolności”.

132. Wobec braku wymaganych gwarancji w ramach powyższej procedury, koniecznym staje się rozważenie, czy następne sądowe postępowania, w których skarżący miał możliwość poddania pod sądową kontrolę legalności stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, odpowiadały wymogom przewidzianym w art. 5 ust. 4 Konwencji.

133. Art. 5 ust. 4 Konwencji, gwarantujący osobie zatrzymanej lub aresztowanej prawo wszczęcia postępowania w celu podważenia legalności jej aresztowania, przewiduje również prawo aresztowanego do bezzwłocznego ustalenia przez sąd legalności pozbawienia wolności w ramach tak zainicjowanej procedury i zarządzenie zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności okaże się niezgodne z prawem (porównaj dla przykładu wyrok Van der Leer przeciwko Holandii z 21 lutego 1990, *Seria A* nr 170, s. 14, § 35; Musiał przeciwko Polsce [GC], nr 24557/94, § 43, ECHR 1999-II).

134. W tym względzie Trybunał stwierdza, iż następne postępowanie w kwestii kontroli dalszego stosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania zostało zainicjowane wskutek wniosku Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie, z 12 grudnia 1994 r., o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania do 28 lutego 1995 r. W dniu 19 grudnia 1994 r. wniosek rozpatrywał Sąd Wojewódzki w Krakowie, a następnie - w wyniku złożenia przez skarżącego zażalenia na postanowienie tego sądu, wydane w tej ostatniej dacie - w dniu 11 stycznia 1995 r. odbyło się posiedzenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

135. Dlatego też, przyjmując nawet, iż powyższe postępowanie odpowiadało proceduralnym wymogom art. 5 ust. 4 Konwencji, a biorąc jednocześnie pod uwagę okres pomiędzy 20 września 1994 r., tj. momentem, w którym skarżący został pozbawiony wolności, a 19 grudnia 1994 r., tj. momentem, w którym Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrywał zgodność z prawem przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania, nie można uznać, iż postępowanie to doprowadziło do podjęcia stosownej decyzji „bezzwłocznie”, jak tego wymaga art. 5 ust. 4 Konwencji.

136. Biorąc pod uwagę powyższą okoliczność, Trybunał stwierdza, że miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji.

#### IV. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 UST. 1 KONWENCJI

137. Skarżący następnie skarżył się na czas trwania toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego. Powołał się on na art. 6 ust. 1 Konwencji, który przewiduje:

„Każdy ma prawo do ... rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez ... sąd ... przy rozstrzygnięciu ... o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej ...”

##### **A. Argumenty przed Trybunałem**

138. Zgodnie z wyjaśnieniami Rządu, postępowanie w sprawie skarżącego, które rozpoczęło się 19 września 1994 r., trwa do tej pory pięć lat i dziesięć miesięcy. Czas trwania tego postępowania, choć długi sam przez się, nie przekroczył - w opinii Rządu - „rozsądnego terminu”, w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

139. Rząd stwierdził, iż czynności podjęte przez Prokuratora Wojewódzkiego w Krakowie, w ramach postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko skarżącemu, zasadniczo nie zostały wyczerpująco przeprowadzone do końca 1995 r. Wprawdzie w 1995 r. włoskie i francuskie władze przedłożyły prokuratorowi kompletny zestaw dowodów zebranych w ramach pomocy prawnej, jednakowoż, od 1995 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie oczekiwał na dowody, które miały zostać uzyskane na podstawie wniosku o pomoc prawną, skierowanego do władz Stanów Zjednoczonych Ameryki.

140. W ciągu ostatnich pięciu lat polskie organy prokuratorskie jednaście razy zwracały się do Ministra Sprawiedliwości o podjęcie odpowiednich kroków w celu uzyskania stosownej pomocy prawnej. Władze Stanów Zjednoczonych Ameryki stopniowo przedkładały zeznania uzyskane od wnioskowanych świadków. Tak więc, w dniu 17 października 1995 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie uzyskał dowody od władz sądowych stanu Pensylwania. W dniu 8 stycznia 1996 r. przekazano prokuratorowi dowód uzyskany ze stanu New Jersey. W dniu 15 kwietnia 1997 r. prokurator otrzymał zeznania uzyskane od następnego świadka, a w dniu 8 października 1998 r. otrzymał kolejną część oczekiwanych dowodów.

141. Rząd następnie podkreślił, iż polskie władze, a w szczególności Prokurator Wojewódzki w Krakowie, podjęły wszystkie dostępne środki, aby przyspieszyć realizację pomocy prawnej. W rezultacie, nie mogą zostać obarczone odpowiedzialnością za opóźnienia w postępowaniu przygotowawczym, bowiem te spowodowane były wyłącznie przedłużającym się wykonywaniem pomocy prawnej przez władze zagraniczne. Podkreślić należy, iż celem postępowania przygotowawczego w sprawach karnych, według obowiązującego w odnośnym czasie art. 261 Kodeksu postępowania karnego, było „wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy”. Zatem, Prokurator Wojewódzki w Krakowie miał ustawowy obowiązek zgromadzenia wszystkich dostępnych dowodów i nie mógł zakończyć śledztwa przed zrealizowaniem tego obowiązku.

142. W opinii Rządu, Prokurator Wojewódzki w Krakowie prowadził to bardzo skomplikowane śledztwo z należytą starannością. Żadne opóźnienia w przeprowadzeniu dowodów, ani w dokonaniu czynności w ramach postępowania przygotowawczego nie mogą obciążać polskich władz.

143. Skarżący stwierdził, iż postępowanie przeciwko niemu rozpoczęło się na długo przed datą wskazaną przez polski Rząd, na co wskazuje fakt, że przed 19 września 1994 r. prokurator już dysponował wieloma uzyskanymi wcześniej dowodami, mającymi uzasadniać przedstawienie zarzutów skarżącemu. Dalej skarżący podkreślił, iż polskie władze wnosily o przeprowadzenie dowodów w Stanach Zjednoczonych Ameryki, mylnie informując te władze, że organizowanie adopcji za zapłatą stanowiło przestępstwo na podstawie polskiego prawa, obowiązującego w odnośnym okresie. Skarżący następnie obstawał przy tym, że nic nie może usprawiedliwić pozostawiania sprawy w uśpieniu przez ponad pięć lat, nawet jeżeli spowodowane to było opóźnieniami w uzyskaniu dowodów w ramach pomocy prawnej.

## **B. Ocena Trybunału**

144. Trybunał przede wszystkim przypomina, iż w sprawach karnych „rozsądny termin”, o którym mowa w art. 6 ust. 1, zaczyna biec w chwili, gdy osoba zostanie „postawiona w stan oskarżenia”, co może mieć miejsce zanim sprawa trafi do sądu (porównaj dla przykładu wyrok z 27 lutego 1980, Deweer przeciwko Belgii, *Seria A*, nr 35, s. 22, § 42), np. od chwili zatrzymania, od chwili oficjalnego poinformowania osoby, iż będzie oskarżona lub od chwili, gdy rozpoczęte zostało wstępne dochodzenie (porównaj wyrok w sprawie Wemhoff przeciwko Niemcom z 27 czerwca 1968, *Seria A* nr 7, s. 26-27, § 19; wyrok Nemeister przeciwko Austrii, wydany w tym samym dniu, *Seria A* nr 8, s. 41, § 18; wyrok Reingeisen przeciwko Austrii z 16 lipca 1971, *Seria A* nr 13, s. 45, § 110). „Oskarżenie”, dla celów art. 6 ust. 1 Konwencji, można zdefiniować jako „oficjalne poinformowanie osoby przez właściwy organ o podejrzeniach, iż popełniła ona przestępstwo”. Definicja ta odpowiada też testowi na to, czy „sytuacja [podejrzanego] została istotnie naruszona” (porównaj wyżej wspomniany wyrok Deweer, s. 24, § 46).

145. W odniesieniu do niniejszej sprawy Trybunał stwierdza, iż w dniu 19 września 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Krakowie przedstawił skarżącemu zarzut popełnienia przestępstwa. Nie zostały przedstawione żadne argumenty na poparcie tezy, że jakiegokolwiek czynności, czy decyzje, które negatywnie wpłynęłyby na sytuację skarżącego, zostały podjęte wcześniej. Okresem właściwym zatem dla oceny długości trwania postępowania jest okres rozpoczynający się od tej właśnie daty. Postępowanie toczy się nadal. Okresem podlegającym ocenie jest więc czas sześciu lat.

146. Trybunał przypomniał, iż przy ocenie, czy długość postępowania w konkretnej sprawie była „rozsądna” należy badać okoliczności sprawy, biorąc pod uwagę kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału, a w szczególności stopień skomplikowania sprawy, zachowanie skarżącego oraz zachowanie organów właściwych do jej rozpatrzenia, które to zachowanie w przedmiotowej sprawie domaga się całościowej oceny (porównaj, wśród wielu innych orzeczeń, wyrok Cesarini przeciwko Włochom z 12 października 1992, *Seria A* nr 245-B, s. 26, § 17).

147. Trybunał uważa, iż przedmiotem sprawy rozpatrywanej przez sądy krajowe było zagadnienie niewątpliwie skomplikowane, na co wskazuje m.in. fakt, że już w lipcu 1995 r. akta sprawy liczyły 46 tomów. Ustalenie okoliczności faktycznych sprawy wymagało uzyskania dowodów z zeznań wielu świadków, pochodzących z różnych krajów. Ponadto musiała zostać zebrana poważna ilość dowodów z dokumentów i orzeczeń wydanych w ramach wielu postępowań prowadzonych w dziedzinie prawa rodzinnego.

148. Z drugiej strony, Trybunał nie znajduje niczego, co by sugerowało, iż skarżący był odpowiedzialny za przedłużanie postępowania.

149. Co do zachowania władz krajowych, Trybunał zauważył, iż postępowanie uległo przedłużeniu głównie z powodu tego, iż zaszła konieczność uzyskania dowodów w ramach pomocy prawnej od władz sądowych Włoch, Francji oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki. Uzyskiwanie dowodów z Francji i Włoch zostało zakończone do końca 1995 r. Jednakże znaczące opóźnienie nastąpiło w uzyskaniu dowodów w ramach pomocy prawnej od władz Stanów Zjednoczonych Ameryki.

150. Trybunał w tym aspekcie odnotowuje, iż prokurator podjął środki, aby przyspieszyć postępowanie, poprzez ponawianie wniosków składanych do odpowiednich polskich władz o podjęcie określonych działań w celu nakłonienia władz Stanów Zjednoczonych Ameryki do przyspieszenia procesu gromadzenia dowodów. Jednakowoż te wysiłki nie przyniosły oczekiwanych efektów.

151. W tej sytuacji Trybunał uważa, iż odpowiedzialność za przedłużanie postępowania nie może obciążać polskich władz. W konsekwencji nie miało miejsca naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

## V. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

152. Art. 41 Konwencji przewiduje:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

### A. Szkoda

153. Skarżący zażądał kwoty 600 000 zł, jako odszkodowania za szkodę majątkową spowodowaną tymczasowym aresztowaniem oraz za negatywne konsekwencje, jakie to aresztowanie wywarło na jego aktywność zawodową adwokata.

154. Skarżący zażądał również zasądzenia przez Trybunał kwoty 100 000 zł, jako rekompensaty za krzywdy moralne jego i jego rodziny spowodowane tymczasowym aresztowaniem oraz postępowaniem karnym prowadzonym przeciwko niemu.

155. Rząd wniósł do Trybunału o orzeczenie, że samo stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające zadośćuczynienie. Alternatywnie, Rząd zwrócił się do Trybunału, by ten dokonał oceny kwoty przyznanego zadośćuczynienia na podstawie swojego

orzecznictwa w podobnych przypadkach, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy skarżącego, jak również z uwzględnieniem krajowych uwarunkowań ekonomicznych, w szczególności siły nabywczej waluty krajowej, jak również kwoty obecnego najniższego wynagrodzenia w Polsce.

156. W odniesieniu do roszczenia o odszkodowanie za szkodę poniesioną w wyniku naruszenia art. 5 ust. 4 Konwencji, Trybunał przypomina, iż w pewnych przypadkach dotyczących naruszenia art. 5 ust. 3 i 4 przyznał niewielkie zadośćuczynienia za poniesioną szkodę niemajątkową (porównaj wyrok z 25 kwietnia 1983 - Van Droogenbroeck przeciwko Belgii, *Seria A* nr 63, s. 7, § 13, oraz wyrok De Jong, Baljet i Van den Brink przeciwko Holandii, przywoływany wyżej, s. 29, § 65). Jednakże, w nowszych sprawach Trybunał odmówił przyznawania zadośćuczynień tego rodzaju (porównaj wyrok Pauwels przeciwko Belgii z 26 maja 1989, *Seria A* nr 135, s. 20, § 46; wyrok Brogan i inni przeciwko Wielkiej Brytanii z 30 maja 1989, *Seria A* nr 152-B, s. 44-45, § 9; wyrok Huber przeciwko Szwajcarii z 23 października 1990, *Seria A* nr 188, s. 19, § 46; wyrok Toth przeciwko Austrii z 12 grudnia 1991, *Seria A* nr 224, s. 24, § 91; wyrok Kampanis przeciwko Grecji, cytowany wyżej, s. 49, § 66; wyrok Hood przeciwko Wielkiej Brytanii z 18 lutego 1999 - planowana publikacja w urzędowym zbiorze Trybunału *Reports*, § 84-87; wyrok Nikolova przeciwko Bułgarii z 25 marca 1999, cytowany wyżej, § 76; wyrok Niedbała przeciwko Polsce, nr 27915/95, § 89). W niektórych z tych orzeczeń, Trybunał stwierdzał, iż godziwe zadośćuczynienie przyznać można jedynie w odniesieniu do szkody wpływającej z pozbawienia wolności, której skarżący nie poniósłby, gdyby korzystał z gwarancji proceduralnych zapewnionych przez art. 5 Konwencji, po czym Trybunał orzekł, stosownie do okoliczności, iż stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające i słuszne zadośćuczynienie w odniesieniu do jakiegokolwiek poniesionej szkody niemajątkowej.

157. W rozpatrywanej sprawie Trybunał nie jest w stanie ocenić, czy skarżący zostałby tymczasowo aresztowany, jeżeli proceduralne gwarancje z art. 5 ust. 4 Konwencji byłyby zachowane. W rezultacie Trybunał uważa, iż stwierdzenie naruszenia tego postanowienia Konwencji jest wystarczającym zadośćuczynieniem za straty moralne wynikające z tego naruszenia.

158. W odniesieniu do roszczenia skarżącego o odszkodowanie za szkodę majątkową Trybunał odnotowuje, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy faktami, które leżały u podstaw stwierdzenia naruszenia Konwencji a domniemaną szkodą majątkową, za którą skarżący domaga się odszkodowania. W rezultacie Trybunał oddała to roszczenie.

## **B. Koszty i wydatki**

159. Skarżący zażądał 100 000 zł tytułem zwrotu kosztów, które musiał ponieść w związku z postępowaniem przed organami krajowymi. Skarżący zażądał również 2 600 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu przed organami Konwencji.

160. Rząd zwrócił się do Trybunału o przyznanie żądanego zwrotu kosztów prawnych i wydatków jedynie w przypadku, gdy były one konieczne i rzeczywiście poniesione oraz rozsądne co do kwoty. Powołał się w tym względzie na wyrok Zimmerman i Steiner przeciwko Szwajcarii z 13 lipca 1983 r. (*Seria A* nr 66, s. 35, § 36).

161. Biorąc pod uwagę kryteria wypracowane w orzecznictwie, przyznanie żądanego zwrotu kosztów prawnych i wydatków możliwe jest jedynie w przypadku, gdy były one konieczne i rzeczywiście poniesione oraz rozsądne co do kwoty. Jednakże Trybunał odnotowuje w tym względzie, że skarżący nie uzasadnił odpowiednio, iżby koszty,

których zwrotu się domaga zostały rzeczywiście poniesione w postępowaniu przed organami krajowymi. Z tego powodu jego żądanie musi zostać odrzucone (porównaj, *mutatis mutandis*, wyrok w sprawie Belziuk przeciwko Polsce z 25 marca 1998, *Reports* 1998-II, s. 573, § 49).

162. W odniesieniu do kosztów i wydatków związanych z postępowaniem przed organami Konwencji, Trybunał zasądza kwotę 2600 złotych polskich, uwzględniając ewentualny podatek od towarów i usług (VAT).

Z tych przyczyn, Trybunał jednogłośnie

1. ODDAŁA wstępne zastrzeżenia Rządu;
2. UZNAJE, że nie nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji;
3. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji;
4. UZNAJE, że nie nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
5. UZNAJE, że stwierdzenie naruszenia Konwencji stanowi wystarczające zadośćuczynienie za straty moralne;
6. UZNAJE,
  - (a) iż pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu, w ciągu trzech miesięcy od daty, w której wyrok na podstawie art. 44 ust. 2 Konwencji stanie się ostateczny, tytułem kosztów i wydatków 2600 (dwa tysiące sześćset) złotych polskich, uwzględniając ewentualny podatek od towarów i usług,
  - (b) że od tych sum będą naliczane zwykłe odsetki, w wysokości 21% rocznie, od upływu powyżej wspomnianego okresu trzech miesięcy do dnia uregulowania należności;
7. ODDAŁA roszczenie skarżącego o odpowiednie zadośćuczynienie w pozostałej części.

Sporządzono w języku angielskim i ogłoszono na jawnej rozprawie w Pałacu Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 19 października 2000 r.

*Vincent Berger*  
Kancelarz

*Georg Ress*  
Przewodniczący